

Recenzje



BOGUSŁAW BAKUŁA
(Poznań)

ROSYJSKI KANON - W SZWEDZKIEJ PERSPEKTYWIE*

Per-Arne Bodin, *Language, Canonization and Holy Foolishness. Studies in Postsoviet Russian Culture and the Orthodox Tradition*. Stockholm University, Stockholm 2009, pp. 326.

Szwedzki slawista, literaturoznawca, politolog, historyk, tłumacz Per-Arne Bodin wydał książkę, której znajomość przyda się nie tylko zachodnim rusycystom czy post-sowietologom. Jest to praca, której wartość powinni docenić także wschodoznawcy z Europy Środkowej, gdyż szwedzki badacz umiejętnie łączy perspektywę znawcy rosyjskiej literatury ze znajomością prawosławia, a znajomość rosyjskiej kultury z wiedzą o politycznych realiach rosyjskich w wieku XX i XXI. Całość zagadnienia odnosi do współczesnych rosyjskich realiów kulturowych i procesów modernizacyjnych, które ogląda również w perspektywie postmodernistycznego dyskursu.

Autor na wstępie stawia pytanie, wokół którego organizuje cały wywód w swojej książce: co się stało z rosyjską cerkwią prawosławną w okresie post-sowieckim? Odpowiedź na postawione pytanie odnosi nie tylko do kwestii religijnych. Odwołuje się do zagadnień kulturalnych, społecznych, politycznych. Stawia tezę o ścisłych związkach cerkwi z życiem politycznym, z problematyką pamięci oraz tezę o pewnej relacji z rozwijającymi się po roku 1991 prądami postmodernistycznymi, które nadały tej konserwatywnej instytucji nieco bardziej współczesny charakter. Jak wiadomo, w Rosji postmodernizm odbił się silniejszym echem niż w Polsce, a przy okazji, zdaniem niektórych jego ideologów, takich jak Michaił Epsztejn, miał okazać się niezbywalną cechą rosyjskiej kultury w wieku XX. Cerkiew, a jeszcze bardziej życie religijne, w wybranych segmentach swojego istnienia przyjmuje cechy postmodernistyczne – twierdzi śmiało autor – i jest to zapewne skutek rywalizacji z innymi Kościołami o wiernych, jak też chęć dotrzymania kroku przemianom zachodzącym w niereligijnych sferach rosyjskiego życia.

Badania związków cerkwi z życiem politycznym, jej chęci głębszego uczestniczenia w życiu społecznym, a nawet wpływania na nie, nie omijają debaty na temat języka komunikacji z wiernymi. Świadczą o tym odnotowane przez szwedzkiego badacza spory na temat znaczenia i wartości języka rosyjskiego lub cerkiewności-

* Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2014.

wiańskiego w liturgii. Przywołanie ponownie do roli liturgicznego środka komunikacji języka cerkiewnosłowiańskiego (*Church Slavonic*) mówi, że nawiązywanie Cerkwi do pewnych cech postmodernistycznego dyskursu nie przekreśla zasadniczych działań, które łączą rosyjskie prawosławie z głęboką, choć częściowo już utraconą tradycją i przedwiecznie ukształtowaną tożsamością religijną. Tożsamość ta powinna być współczesna i zarazem głęboko zakorzeniona w ortodoksyjnej tradycji, która posiada status wartości o charakterze religijnym, narodowym i państwowym.

Drugą kwestią, którą autor zamierza przedstawić w pracy jest nowoczesny kanon świętych rosyjskiej Cerkwi prawosławnej. Kanon ten składa się z postaci, które w ten czy inny sposób wywarły wpływ na życie rosyjskie i dla określonych grup społecznych stanowią wyobrażony wzór religijny oraz moralny. Wśród tych grup są również ekstremistyczne związki narodowe, które do panteonu nowoczesnych świętych wpisują nie duchownych, ale postaci żołnierzy i polityków. Oficjalny i nieoficjalny kanon nowych męczenników, to jakby fasada i tyły religijnego życia rosyjskiego. Sensacyjne i prowokacyjne działania niektórych ekstremistów, prowadzące na przykład w stronę uznania Józefa Stalina za świętego, wywołują głosy oburzenia. Cerkiew w tej sprawie jest ostrożna, przecież oficjalnie potępiła zbrodnie stalinowskie, ale nie zakazuje kultu. Szokująca praktyka traktowania Stalina jako obiektu religijnej adoracji musi poniekąd uderzać w tożsamość Cerkwi, była ona wszak przedmiotem okrutnych represji. Z drugiej strony popularność Stalina w społeczeństwie postsowieckim nie jest bez znaczenia dla tych, którzy mają odwagę z niej czerpać korzyści polityczne.

Trzecim problemem, podejmowanym przez Bodina jest *jurodstwo*, czyli święte szaleństwo, nawiedzenie, uważane w Rosji za niezwykle ważny składnik życia duchowego i składnik kultury. W historii Rosji świętymi zostało trzydziestu sześciu jurodiwych, a wśród nich święta Ksenia Petersburska, ostatnia kanonizowana *jurodiwa* w Rosji, która żyła pod koniec XVIII wieku. Autor poświęcił świętej Kseni z Petersburga odrębne studium, widząc w jej kulcie odzwierciedlenie ważnych problemów tożsamościowych oraz kulturowych we współczesnej Rosji.

Ostatnią ważną kwestią podejmowaną przez Bodina jest znaczenie tradycji cerkiewnej w rosyjskiej sztuce i literaturze ostatnich dwóch dekad. Szczegółne zainteresowanie autora wywołała znana wystawa plastyczno-literacka „Ostrożnie! Religia!”, którą uznano za swoisty ekwiwalent zachodniej dyskusji toczony wokół karykatur Mahometa w latach 90. XX wieku. Bodin uwzględnia relacje pomiędzy Cerkwią i sztukami plastycznymi oraz literaturą, analizuje zwłaszcza współczesne malarstwo ikoniczne oraz literaturę religijną, rozpatrywaną na tle tradycji i współczesnych przemian dokonujących się pod wpływem z kultury masowej, przemian obyczajowych i postmodernizmu. Dostrzega pozycję Cerkwi, jako znów, po siedemdziesięciu latach niszczenia przez system bolszewicki, ważnej instytucji rosyjskiego życia, w której działalności ogniskują się jego kluczowe nurty nie tylko religijne czy polityczne, ale także artystyczne, to znaczy malarskie, literackie, teatralne, filmowe itp.

Wszystkie te kwestie Per-Arne Bodin postrzega w perspektywie nie tylko społeczno-politycznej, ale stara się nadać swojemu wywodowi charakter bardziej kulturowy, wprowadzając badawczą perspektywę semiologiczną Jurija Łotmana i Borysa Uspienskiego, odwołując się do prac nad pamięcią Mauricia Holbwacha, do teorii dyskursu Michela Foucaulta oraz ustaleń zachodnich znawców problematyki rosyjskiego prawosławia. Bodin zauważa, że prawosławie znajduje się w centrum konserwatywnego rosyjskiego myślenia imperialnego. Jego ideolodzy, jak Aleksander Dugin czy Aleksander Prochanow, koncentrują wokół siebie środowiska młodych rosyjskich pisarzy, dziennikarzy i artystów, wspierając aktywną obecność cerkwi w życiu politycznym i społecznym. Ten ruch, ściśle związany z elekcją Patriarchy Kiryła, określa się mianem „politycznego prawosławia”. Praca Bodina ogranicza się tylko do badań wokół Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej moskiewskiego patriarchatu oraz grup para-cerkiewnych, mniej lub bardziej zbliżonych do patriarchatu. Tym samym inne skupiska wierzących, takie jak starowiercy różnych orientacji, zwolennicy Rosyjskiej Autonomicznej Cerkwi Prawosławnej, liczne sekty, nieformalne grupy para-religijne o charakterze narodowym, pozostają w zasadzie poza polem obserwacji. Niemniej, P.-A. Bodin uświadamia, jak bogate jest życie religijne w dzisiejszej Rosji i jak wiele jeszcze trzeba badań, by zobaczyć je w pełni i poddać gruntownej badawczej analizie.

O dynamice odradzania się życia religijnego w Rosji świadczy, iż od czasów pierestrojki zbudowano ponad dwadzieścia tysięcy cerkwi i ponad sześćset pięćdziesiąt monasterów. To wciąż nie oznacza powrotu do poziomu z roku 1917, ale budowa bazy materialnej uświadamia rosnący wpływ Cerkwi na rosyjskie społeczeństwo. Podlega ono przeciwstawnym procesom. Z jednej strony, porzucając komunizm, zanurza się w rozkoszach kultury masowej. Z innej, postsowiecka kultura nasiąka ponownie pierwiastkami duchowymi, religijnymi, choć także widać w Rosji znaczny wpływ sekt, ezoteryzmu, New Age'u. Znacznie wzrosła ilość powołań klasztornych, tak męskich, jak i żeńskich. Cerkiew prawosławna rywalizuje o wiernych z katolicyzmem oraz islamem. Jej przywódcy są przeciwni ruchowi ekumenicznemu i w tej rywalizacji nie wahają się odwoływać do pomocy władz politycznych (np. administracyjne usuwanie katolickich biskupów, represje wobec islamistów). W tej pracy Cerkiew osiąga znaczące, wewnętrzne sukcesy, rozwija się, krzepnie, podczas gdy w Europie Zachodniej mamy zjawisko odwrotne: wierni odchodzą, powołań jest niewiele, największy Kościół, czyli katolicki, znajduje się pod coraz surowszym ostrzałem opinii publicznej z powodów obyczajowych.

Na rosyjskiej Cerkwi prawosławnej ciąży też grzechy przeszłości, które rzucają wciąż cień na jej dzisiejszą pozycję i autorytet. W czasach sowieckich Cerkiew była niszczone oraz izolowana od społeczeństwa. Nie uniknęła też przymusu ścisłej współpracy z KGB, stając się instrumentem inwigilacji społeczeństwa i narzędziem komunistycznej propagandy. Cerkiew dzisiaj jest oficjalnie apolityczna, ale jej wierni mają całkowitą swobodę działalności politycznej (np. członkostwo w par-

tiach) lub w utrzymywaniu kontaktów z ludźmi polityki. Dotyczy to również części hierarchii, która jest w regularnych stosunkach z władzami od czasów pierwszej prezydentury Władimira Putina. Cerkiew popiera większość działań politycznych rosyjskich władz. Zasadniczo sprzeciwia się karze śmierci i to jest jedyny element sporu z władzami dzisiaj. Od roku 2000 realizuje szeroki program społeczny, włącza się również w niektóre działania kulturalne, chętnie wykorzystuje w działalności religijnej mass-media. Cerkiew zmienia też stosunek wobec kobiet zarówno w przestrzeni sakralnej, dotychczas całkowicie zdominowanej przez mężczyzn, jak również w sferze społecznej. Pojawia się wiele interesujących zbliżeń zjawisk, które w Europie zachodniej mogłyby mocno zaskakiwać. W prawosławiu Matka Boska jest personifikacją kobiecej doskonałości. Stąd wiele rosyjskich feministek aktualnie uznaje ją za ideał kobiecości i oddaje jej cześć religijną, utożsamia się z nią jako kobietą skrzywdzoną przez ludzi, Inną, choć feminizm z gruntu był i jest antyreligijny, ponieważ religia upodrzedniała kobiety. Kobiety w Rosji od kilku lat mogą studiować teologię prawosławną, co wiąże się z planami objęcia katechezą szkół powszechnych, ale nie mogą zostawać księżmi.

Rosyjskie prawosławie oscyluje pomiędzy głębokim tradycjonalizmem a chęcią modernizacji, między umiłowaniem greckich i bizantyńskich korzeni a krytyką zachodniego chrześcijaństwa. Do szerzenia swoich poglądów wykorzystuje na szeroką skalę media, rozwija akcje propagandowe, tworzy audycje telewizyjne i radiowe. Patriarchat dysponuje profesjonalnymi stronami www. i wykorzystuje olbrzymią ilość materiałów do publikacji. Intensywny rozwój działalności cerkwi, a zwłaszcza jej plany objęcia katechezą szkół, wywołał zaniepokojenie uczonych z Rosyjskiej Akademii Nauk, którzy w roku 2007 zaprotestowali przeciwko klerikalizacji życia publicznego i wprowadzaniu przedmiotu nauczania w szkole powszechnej zwanego „Zasady kultury prawosławnej”. Rosji nie grozi na razie klerikalizacja, ale pozycja cerkwi wzrasta, zwłaszcza w momentach kryzysów wewnętrznych, takich jak wojny czeczeńskie, terroryzm oraz problemów społecznych (alkoholizm, epidemia AIDS, bezrobocie, przestępczość), ponieważ potrafi ona te kryzysy wykorzystać do własnego rozwoju.

Według Bodina istnieją cztery ważne cechy rosyjskiej Cerkwi, które odróżniają ją od Kościołów zachodnioeuropejskich. Są to: 1) konserwatyzm i tradycjonalizm; 2) proimperialność i przywiązanie do idei III Rzymu, jako również ostoji prawosławnej religijności; Cerkiew legitymizuje nową władzę; w nowych warunkach cerkiew i imperium to synonimy; 3) „symfonia”, czyli kooperacja i wspólnota celów Cerkwi oraz państwa; 4) tradycja mistyczna i antyracjonalistyczna, odrzucająca klasyczną filozofię grecką. Cechy te mają zasadniczo źródło w tradycji bizantyńskiej. Nie odrzuca jej także rosyjskie państwo, zatem wspólnota celów, symbioza i hierarchia są tutaj nadto wyraźne.

Rola Cerkwi w kreowaniu tożsamości religijno-narodowej i jako składnika bieżącego życia politycznego oraz kulturalnego rośnie. Jednak trudno jest wymierzyć

zasięg tego wpływu; niektórzy obserwatorzy widzą go jako marginalny, inni wprost przeciwnie. Bodin podkreśla, że w historii Rosji Cerkiew zawsze pełniła pierwszoplanową rolę polityczną w roli instrumentu podlegającego władzy i drugorzędną, w tym układzie, rolę duchową. Współcześnie jej pozycja jest tym bardziej uzależniona od polityki, ponieważ zlaicyzowane społeczeństwo niejako na nowo uczy się form religijnego życia i poznaje doświadczenia duchowe w trudnych ekonomicznie i moralnie warunkach postsowieckich. Postsowiecka Rosja jest olbrzymim polem eksperymentu również na polu religijnym. Ten eksperyment to próba zasiania religijnego ziarna na glebie niemal całkowicie wyjałowionej z duchowości, zrujnowanej społecznie i zdewastowanej moralnie. Cerkiew przemierza szlak ku samodzielności, łącząc w sobie składniki średniowieczne, postsowieckie i postmodernistyczne. Ten proces jest głównym przedmiotem studiów w monografii Bodina.

W niektórych przypadkach trudno jest pogodzić modernizacyjne pokusy z głębokim tradycjonalizmem. Odnosi się to na przykład do języka liturgii, którym jest albo rosyjski (w optyce reformatorskiej) albo cerkiewnosłowiański (*Church Slavonic*). Zwolennicy obu opcji mają poważne argumenty. Język cerkiewnosłowiański jest znakiem utożsamienia się z tradycją świętej Rusi, z Bizancjum, z grecko-słowiańską przeszłością, której idee są raczej antyzachodnie. Posiada znaczenie nie tylko liturgiczne, ale geopolityczne, ponieważ stanowi również propozycję dla wiernych na Ukrainie, Białorusi, w Mołdowie, Bułgarii, Serbii, Macedonii, która nie musi być jednoznacznie utożsamiana z rosyjską ekspansją, a raczej z powrotem do tradycji. Przejście w Cerkwi na język rosyjski zmniejsza zasięg jej oddziaływania, lecz z drugiej strony cementuje współczesnych wiernych rozumiejących to, co się w cerkwi mówi i o czym się śpiewa, jako że znajomość języka cerkiewnosłowiańskiego jest w społeczeństwie rosyjskim już tylko symboliczna. Uniwersalności cerkiewnosłowiańskiej liturgii sprzeciwia się więc etniczny charakter Cerkwi. Powoduje to, że rosyjska Cerkiew nie ma wielkich osiągnięć misyjnych, że okopała się na pozycjach już istniejących, w społeczeństwie wielokulturowym i wielokonfesyjnym. Ten dylemat może ulec rozwiązaniu, ponieważ władze cerkiewne proponują wprowadzenie do szkół podstaw języka liturgicznego, przeciw czemu stanowczo protestowały wciąż silne środowiska ateistyczne oraz inne konfesje. Trwająca wiele lat dyskusja wokół języka liturgii cerkiewnej wydobyla na światło dzienne ważne problemy tradycji i tożsamości rosyjskiej, co samo w sobie jest ważne dla wielu Rosjan. Pogodzenie zwolenników obu opcji wydaje się możliwe, tak jak podział ról w komunikacji. Język rosyjski pozostanie w Cerkwi, choć trzeba go odbudować i przystosować, ponieważ został zachwaszczony przez komunizm, ale to cerkiewnosłowiański okazuje się symbolem odrodzenia i znakiem pojednania Rosji oraz Słowian wschodnich i południowych. Dlatego wprowadzenie języka słowiańskiego do szkół jest ważnym składnikiem nie tylko religijnej, ale również politycznej działalności Cerkwi i wspierających ją grup. W tym celu pisze się nowe

teksty w języku cerkiewnym, dostosowane do współczesnych realiów, przygotowuje się nauczycieli, którzy mogliby wejść z programem nauczania przy nadarzącej się okazji.

Po upadku Związku Sowieckiego w Rosji kanonizowano ponad tysiąc osiemset chrześcijańskich ofiar zamordowanych w okresie komunizmu sowieckiego za przynależność do Cerkwi. Bodin pisze, iż: „Ofiary sowietyzm są nazywane „nowymi męczennikami”. Ich cierpienia porównuje się cierpieniu pierwszych chrześcijan w Rzymie, a ich los jest oddawany w tekstach hagiograficznych, ikonach, hymnach w języku cerkiewnosłowiańskim. Sowiecka historia jest opisywana w tekstach hymnograficznych poprzez terminologię średniowieczną” (s. 38). Niektóre kanonizacje wywołują społeczne i narodowe dyskusje. Odnoszą się one zwłaszcza do postaci z kręgów dynastii Romanowów i sfer kultury carskiej. Szerzą dyskusję wywołała idea kanonizacji rodziny cara Mikołaja II, a zwłaszcza samego cara, którego obciąża się odpowiedzialnością za Krwawą Niedzielę z roku 1905, wywołanie wojny z Japonią, spowodowanie wojny domowej, przynależność do masonerii i innymi grzechami. Propozycja kanonizacji carskiej rodziny podzieliła cerkiew i środowiska cerkiewne. Zwolennicy kanonizacji osiągnęli jednak swój cel. W dniu 20 sierpnia 2000 carska rodzina została kanonizowana razem z grupą ośmiuset sześćdziesięciu nowych męczenników żyjących w XX wieku, ofiar bolszewizmu i komunizmu. Decyzja Soboru Biskupów była szeroko komentowana w środkach masowego przekazu, wywołała też znaczne poszerzenie kultu Romanowów, istniejącego nieformalnie od lat nie tylko w Rosji, ale w kręgach rosyjskiej emigracji oraz na Bałkanach. Apogeum kanonizacji nowych męczenników przypadło na symboliczny rok 2000. Jego efektem jest wiele kanonicznych i niekanonicznych wyobrażeń cierpienia oraz śmierci świętych. Najbardziej sławne z ikon nowych męczenników są ikony przedstawicieli zamordowanej carskiej rodziny, Mikołaja II, Wielkiej Księżny Elizawiety Fiodorowny, ikony przedstawiające sceny egzekucji prawosławnych hierarchów, obrazy masowych egzekucji wiernych w Butowie pod Moskwą, pokazowego procesu Metropolity piotrogadzkiego Beniamina, skazańców GUL-agu. Kanonizowany został również car Paweł I, zamordowany przez arystokratów, którzy udaremniłi w ten sposób zapowiadane przez niego reformy. Bodin przytacza hagiograficzne akafisty na cześć Pawła I, niewątpliwie cara, który pomimo swojego kontrowersyjnego zachowania, odnosił się z przyjaźnią do Polaków. Elementem procesu hagiografizowania postaci Pawła I jest film z roku 2003 w reżyserii Witalija Mielnikowa pod tytułem *Biedny, biedny Paweł* (*Biednyj, Biednyj Pavel*), oparty na dziejach panowania i tragicznej śmierci cara. W ramach oficjalnego kręgu najważniejszych i bezspornych kanonizowanych występuje postać Fedora Uszakowa, rosyjskiego admirała w czasów Katarzyny Wielkiej, również kanonizowanego w roku 2000. Dla Cerkwi rosyjskiej i władz rosyjskiego państwa stanowi on wzór męznego Rosjanina, walczącego o wolność z poganami, to znaczy z Turkami, oraz z islamem. Dzisiejsza popular-

ność Uszakowa w Cerkwi wynika z jego niekwestionowanych przymiotów osobistych oraz z możliwej instrumentalizacji jego uczynków. W obręb hagiograficznego dyskursu prawosławnego ocierającego się o świętość, obdarzonego kultem wiernych, wchodzi dzisiaj takie wydarzenia jak awaria elektrowni nuklearnej w Czernobylu oraz zamach w Biesłanie. Przedstawiani na ikonach uczestnicy tych wydarzeń są symbolami zbiorowej ofiary, spowodowanej przez nieprawosławnych, komunistów, islamistów. Interpretacja zamachu w Biesłanie, jako rytualnego morderstwa dokonanego na rosyjskich dzieciach przez islamskich terrorystów, wzmacnia emocjonalne podłoże kultu, który szybko przekroczył ramy lokalnej społeczności.

Cerkiew odrzuciła starania o kanonizację cara Iwana Groźnego (ksenofoba, antysemita, okrutnika), Józefa Stalina i Grigorija Rasputina (Grigorija Nowego). Jednakże, wszyscy trzej, choć oficjalnie niekanonizowani, cieszą się w kręgach ekstremistycznych nacjonalistów swoistym i solidnym kultem. Wciągnięcie tych postaci w dyskusję o świętości wywołuje zrozumiałe negatywne reakcje części wierzących i niewierzących. Krytyka zarzuca owym propozycjom prostactwo, pośpiech, brak tradycji ikonograficznej, pobudki polityczne, a nie moralno-religijne, brak poświadczonych cudów. Jest też społeczne wytłumaczenie trudno zrozumiałych dyskusji o świętości na przykład Stalina. Do Cerkwi napłynęło wielu ludzi, którzy wcześniej byli członkami partii komunistycznej, a dzisiaj są zwolennikami opcji narodowo-religijnej. Oni potrzebują, jak niegdyś w swojej partii, swoich znaków, portretów, rytuałów, zachowań kultowych. Pomimo, że Cerkiew nie jest organizacją i nie służy żadnej ideologii, musi reagować na podobne postulaty i akcje. Nie może jednak ich zabraniać, więc ruch na rzecz świętości Stalina czy Rasputina wciąż istnieje, w jego ramach powstają hagiograficzne hymny, ikony, artykuły poświadczające świętość. Wprawdzie Cerkiew nie akceptuje niekanonicznych ikon wytwarzanych przez grupy marginalne lub ekstremistyczne, ale nie zabrania ich propagowania, bo nie ma na to wpływu. Te nielegalne ikony oraz ich dyskurs wykazują bliskie podobieństwo do ikon oficjalnie legitymizowanych i są szeroko znane w Rosji.

Powstała sytuacja ukazuje istnienie oficjalnej pamięci świętych i przeciw-pamięci (*counter-memory*) eksploatowanej przez marginalne, ale głośne, ugrupowania konserwatystów, nacjonalistów, sekt, które wykorzystują kontrowersyjność wybranych przez siebie postaci kultu do zwrócenia uwagi mediów na własną działalność. Przeciw-pamięć, czyli pamięć nieoficjalna, odgrywa dużą rolę w zróżnicowanym społeczeństwie rosyjskim. Jak pokazują to nowe, niekanoniczne ikony, zbiorowe akty nieformalnego sakralizowania mają zasadnicze znaczenie dla siły przeciw-pamięci w sferach religijnych. Lecz co zrobić w przeciw-pamięcią i populistycznymi krytykami rzeczywistości, piszącymi na tej podstawie inną od oficjalnej wersję historii? Czy jest ona bardziej „prawdziwa”, bardziej rzetelna? Dyskusja w tych kategoriach nie ma raczej sensu, liczy się bowiem tylko to, ilu ludzi wierzy

w daną wersję historii i jaki ona wywiera wpływ na działania polityków. W takich przypadkach zarówno oficjalna kanonizacja, jak i nieoficjalny kult, są usprawiedliwiane interesem rosyjskiego imperium, ludu rosyjskiego, wiernych cerkwi, rosyjskiej kultury, tożsamości i tak dalej. Z tego punktu widzenia, jak sugeruje dysydencki, już nieżyjący duchowny Dmitrij Dudko, należy do grona rosyjskich świętych zaliczać światowej sławy pisarzy, takich jak także Fiodor Dostojewski, Aleksander Puszkina i Lew Tołstoj, pomimo iż ten ostatni został ekskomunikowany przez cerkiew w roku 1901.

Przypadkiem diskutowanym przez Bodina jest bohater pierwszej wojny czecheńskiej żołnierz Jewgenij Rodionow. Wzięty do niewoli, odmówił przyjęcia islamu i zdjął z szyi krzyż, za co został zastrzelony przez czecheńskiego dowódcę. Historia Rodionowa była szeroko opowiadana i komentowana w rosyjskich mass-mediach. Spełnia się ona w publicznej debacie poprzez trzy dyskursy: wojenno-heroiczny, dyskurs matki żołnierza, dyskurs hagiograficzny. Te dyskursy wykorzystują różne fragmenty i składniki kolektywnej pamięci i opowiadają o śmierci młodego żołnierza na trzy różne sposoby. Bodin poprzez analizę takich zjawisk chce zwrócić uwagę na mechanizmy tworzenia nowej, zbiorowej pamięci w postsowieckiej Rosji. Ukazuje strategie kreowania bohatera wojennego, obrazu cierpiącej matki żołnierza, wreszcie świętego. Trzy typy dyskursu o Rodionowie prowadzą do apologii ważnych aspektów rosyjskiego życia, nie tylko prywatnego, ale państwowego i cerkiewnego. Pierwszy typ dyskursu, aktywny od czasów, co najmniej, wojny 1813 roku, swoją szczytową formę znalazł w kulturze sowieckiej odwołującej się do Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, a potem do okresu wojen czecheńskich. Armia jako centrum maszyny państwowej, skompromitowana jednak w roli narzędzia przymusu i wewnętrznej okupacji, potrzebuje nowych wzorców. Martwy Rodionow, bohatersko odmawiający zmywy z wewnętrznym wrogiem, dobrze pasuje do nowego wzorca. Drugi typ dyskursu sprzęga świat prywatny ze światem publicznym, społecznym – to poruszający obraz matki, cierpiącej po stracie syna i współczującego, solidarnego z nią społeczeństwa. Nawiązuje oczywiście do cierpień Matki Boskiej i ulega niekiedy daleko idącej sakralizacji. Ruch rosyjskich matek, który zaczął się w latach wojny afgańskiej, w okresie wojen czecheńskich przybrał znacznie na sile, stając się również podmiotem politycznym, z którym należało się liczyć. Trzeci typ dyskursu należy do Cerkwi, a poprzez nią do państwa i zawłaszczony przez te instytucje przestrzeni prywatno-publicznej. Hagiografia, aczkolwiek niewysuwana do rangi stylu państwowego, jest metodą tłumaczenia konieczności ofiary i usprawiedliwiania państwa z jego kolonialnej polityki.

W takich przypadkach wyraźnie dynamizuje się foucaultowska teza o związku pamięci (wiedzy) i władzy. Kto trzyma w garści pamięć kolektywną w tak wielkim państwie, ten w zasadzie posiada również ogromną władzę. Jednak oficjalna pamięć państwowa nie wykorzystuje w pełni kultu Rodionowa, a i Cerkiew jest

wobec niego dość ostrożna. Dlaczego? – pyta Bodin. Dlatego, że dzisiaj Rosji nie jest potrzebny żołnierz-bohater, zaś państwo rosyjskie popełniło w Czeczenii tak wiele zbrodni, że kołderka złożona z kanonizowanych żołnierzy, bezwolnych narzędzi imperialistycznej i okrutnej siły, może okazać się zbyt krótka. Stąd kanonizacja Rodionowa ma charakter nieoficjalny, wynika z funkcjonowania przeciw-pamięci (*counter-memory*) w środowiskach ludzi nie decydujących bezpośrednio o obliczu władzy. Przypomina to wojnę w Wietnamie z lat 60 XX wieku i opozycyjne wobec amerykańskich władz ówczesne trendy kulturowe – zauważa Bodin. Trzy dyskursy o Rodionowie pokazują jak funkcjonuje pamięć kolektywna w Rosji i kto nią zarządza dzisiaj, w wieku mass-mediów. „Pamięć jest manipulacją, konstrukcją i wiarotwórstwem” (s. 152) – pisze P.-A. Bodin. Cerkiew rosyjska bierze udział w formowaniu pamięci oficjalnej i na pewno współdziała w kształtowaniu pamięci nieoficjalnej (przeciw-pamięci), zapewniając sobie w ten sposób możliwość dostępu zarówno do elit, jak i środowisk ludowych, rządzących się logiką swojego lokalnego życia w ogromnym państwie, jak i środowisk hermetycznych, ekstremistycznych. A istota prawdy o Rodionowie nie jest tak ważna jak cerkiewny refren na jego temat – „Wieczna pamięć!” – maskujący rysy na religijno-politycznym wizerunku żołnierza, który przynosi prawdę jedyną, to znaczy – aktualnie potrzebną.

Próby kanonizacji Józefa Stalina należą niewątpliwie do najbardziej kontrowersyjnych, niemal zdumiewających, zjawisk współczesnego życia religijnego w Rosji. Równolegle badał ten problem J. Plumper w książce, *The Stalin Cult: A Study in the Alchemy of Power* (Ithaca 2009). Wnioski z prac obu badaczy są dość zbliżone, aczkolwiek Plumper skupiał się wyłącznie na postaci Stalina w mechanizmie państwowej propagandy i przeciwpropagandy. Propozycje kanonizacji wysunęło środowisko Prawosławnych Stalinistów (!), których przedstawiciele byli i są związani z partią komunistyczną, a jednocześnie wyznają poglądy nacjonalistyczne i prawosławne. Wydają czasopismo *Zavtra* (Jutro) kierowane przez Aleksandra Prochanowa, znanego pisarza i dziennikarza, ekstremistycznego przywódcy tego ugrupowania. Relacje Prawosławnych Stalinistów z cerkwią są jednoznaczne, ponieważ wspiera ich nacjonalistyczny metropolita sanktpetersburski Joan. Rehabilitacja Stalina wywołuje gorącą dyskusję w Rosji. Jej zwolennikami są ugrupowania konserwatywne lub ultraradykalne grupy imperialistyczne. Pojawiły się opracowania gloryfikujące tego polityka, na przykład biografia pióra Vladimira Karpowa *Generalissimus* (2003), w Rosji emitowano popularny serial *Życie Stalina* (2007). Ideę rehabilitacji Stalina rozpowszechnił D. Dudko, były ksiądz-dysydent, który twierdził, że Stalin został dany Rosji przez Boga. Stalin okazywał się w jego wykładni większym zjawiskiem dziejowym niż Piotr I i Katarzyna II. Nie przeszkadzała prawosławnemu duchownemu, że Stalin był ateistą, że zwalczał cerkiew, a w zasadzie utopił ją we krwi. Dudko wierzył, że Stalin był ateistą, który wierzył w Boga, który stworzył imperium, który wygrał II wojnę światową, stwo-

rzył połączenie Świętej Rusi i III Rzymu – i te interpretacje okazały się dość popularne, a ponadto znajdują nowych zwolenników. Zdaniem Prawosławnych Stalinistów carska rodzina i Stalin są niemal ekwiwalentnymi świętościami. Jest wiele znanych wizualnych wyobrażeń Stalina jako świętego: Stalin z Matką Boską, Stalin przyjmujący Patriarchę Aleksieja, Stalin z mieczem i księgą, w otoczeniu dokonanych cudów; również wiele wierszy i proza. Znaczny sukces odniosła, tłumaczona również na język polski biografia *Dobry Stalin* (2004) znanego pisarza Wiktora Jerofiejewa. To jest problematyzacja roli Stalina w świadomości rosyjskiej, usuwająca zbrodnie i osobiste przywary Stalina, ukazująca Kreml i bolszewickie życie na szczytach władzy z perspektywy dziecka, co pozwala pominąć drastyczne problemy i zamknąć całość w nostalgicznych ramach. Kult Stalina, choć niepopierany przez oficjalne władze, jest sprawą poważną. Jak pisze Bodin: „Próby kanonizowania Stalina mogą i muszą być postrzegane w kontekście rosyjskich stereotypów kulturalnych i historycznych składających się na imperium autokrację i wstręt wobec Zachodu” (184) Te fakty są dla Ortodoksyjnych Stalinistów ważniejsze niż cierpienia milionów ludzi w Gułagu. Usprawiedliwiają też wołania o silnego opatrznosciowego męża, który wyprowadzi Rosję z zapaści.

Zdawałoby się, że jest to już wyłącznie problem literacki, zamknięta tradycja, tymczasem Bodin twierdzi, że mamy do czynienia z centralnym zjawiskiem w rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, które posiada odniesienia na czterech obszarach: w świecie cerkwi, na polu badaczy kultury, w postmodernistycznej teorii, w literaturze i w sztuce. Na myśli ma *jurodstwo*, święte szaleństwo, właściwe męczennikom, świętym. Bodin rozpatruje to zjawisko na przykładzie Kseni z Petersburga, której kult stał się ponownie znaczący w okresie postsowieckim. Zastanawia się, jak to premodernistyczne zjawisko się przejawia, jak jest wykorzystywane i transformowane w postmodernizmie i w postmodernistycznej rosyjskiej kulturze. *Jurodstwo* tradycyjnie wnosi element irracjonalizmu do rosyjskiego spojrzenia na świat, wprowadza binarne opozycje w świat kultury, zmienia przy okazji hierarchię zjawisk oraz aksjologię, usprawiedliwia Inność, bo jest Innością. Stąd Autor pracy przypomina *jurodstwo* księcia Myszki z *Idioty* F. Dostojewskiego, Grizy z *Dzieciństwa* L. Tołstoja. Według Autora, ten irracjonalistyczny element daje możliwość przeniknięcia w głąb rosyjskiej kultury oraz pełni ważną funkcję na wymienionych czterech polach. Święte szaleństwo jest specyficzną formą prawosławnego ascetyzmu, które ma korzenie w Bizancjum, ale rozwinęło się szczególnie w Rosji. Stanowi istotny składnik religijnego życia, wyznacza hierarchię wartości, zwłaszcza w odniesieniu do świata ziemskich rozkoszy, konsumpcjonizmu, nadmiernego bogacenia się, braku miłosierdzia. *Jurodstwo* jest również ważnym motywem w rosyjskiej prozie od Fiodora Dostojewskiego i Lwa Tołstoja poczynając, a na Tatianie Ulickiej kończąc. Medytacja, prorocтво, ubóstwo, wieszczce natchnienie, zdolności paranormalne, ascetyzm, anachoretyzm, życie w cierpieniu, bezdomność, dziwne zachowanie, dziwna mowa – to ogólne cechy jurodiwych.

W okresie sowieckim zjawisko zanika wraz z całą cerkwią, częściowo zostaje włączone w skład systemu kontroli. W okresie postsowieckim *jurodstwo* stało się zjawiskiem inspirującym refleksję kulturoznawczą i filozoficzną. Według feministki Tatiany Goriczewej: „Jurodiwy to najbardziej współczesna, postmodernistyczna forma świętości”. Ten związek *jurodstwa* i postmodernizmu wydaje się trochę naciągany, jak wiele poglądów, które z podejrzaną łatwością zamieniają esencjalizm, wiarę, idee na antysencjalistyczne, relatywne, agnostyczne poglądy bez korzeni i przyszłości. Należy raczej wziąć w nawias propozycje Michaiła Epszejna, który postmodernizuje liczne składniki rosyjskiej i sowieckiej tradycji, tym samym rozbijając ją z jej historycznych cech na rzecz sztucznej nowoczesności, nieprawdziwej emancypacji i postsowieckiego chaosu. Zdaniem Epsztajna, a obawiam się, że Bodina również, *jurodstwo* funkcjonowało w ramach każdego systemu kulturalnego, było tam, gdzie panowały chaos, nadmierność emocji, szaleństwo, niepoprawność, bunt, przemoc, zatem może być zatem traktowane jako ponadhistoryczny byt postmodernistyczny, swego rodzaju forma dekadencji. *Jurodstwo* jest w tej wykładni, głosem Innego, Obcego w nadmiernie uporządkowanym współczesnym świecie, obnaża kondycję człowieka zachodu i staje się formą symulakrum, ukazującą złudność naszych działań i oczekiwań. Wydaje się jednak, że dzisiaj nie pełni funkcji sakralnej, może zatem występować tylko jako „postmodernistyczne show” bez tradycyjnej duchowości. Nawet tak odarte ze świętości *jurodstwo* stało się tematem interesujących dzieł prozą Borisa Jewszejewa, Tatiany Ulickiej, Wikora Jerofiejewa. Ten ostatni zresztą przytomnie zauważył, że „Jurodiwy ogólnie w Rosji – to cały cytat, cały instytut ludzi, którzy byli rzecznikami ludzkiej prawdy”.

Jurodstwo oparte na wzorze Kseni z Petersburga (żyjącej w wieku XVIII), kanonizowanej w 1988 roku, ma korzenie, co najmniej, średniowieczne. Ksenia jest, obok Aleksandra Newskiego, patronką Petersburga. Obie te postaci symbolizują poświęcenie, cierpienie i głęboką wiarę. Ksenia cieszy się wielką popularnością wśród współczesnych wiernych, również wśród młodych generacji. Jest wyobrażana w ikonach, tekstach hagiograficznych, liturgicznych, jak również w dzisiejszej rosyjskiej poezji i w różnych gatunkach pisarstwa prozą. Ksenia, która po śmierci swojego męża porzuciła bogaty świat i kontynuowała symbolicznie jego życie, wkładając pozostawiony przez niego wojskowy mundur, żyła w biedzie wokół Petersburga. Rychło stała się ludowym symbolem miłości, poświęcenia, wierności, opiekunką rodziny, a także miasta. W dość szybkim czasie jej znaczenie tak wzrosło, że otaczający ją mit stał się przedmiotem zabiegów politycznych w XIX w. Kanonizacja Kseni dokonana w okresie pierestrojki była pierwszym ważnym znakiem życia Cerkwi prawosławnej. Nowe czasy dodały postaci Kseni nowe interpretacje. Bodin zauważa związki mitu Kseni z dzisiejszą *queer theory* w Rosji. Swoisty transwestytyzm Kseni, zmiana tożsamości (Ksenia uważała, że to ona umarła, a nie jej mąż), jej głęboka uczuciowość, samotność z wyboru, inność,

powodują dzisiaj różnorodność odczytań. Ksenia z Petersburga jest bliska samotnym kobietom, rodzinom, jak też osobom cierpiącym na problemy z tożsamością seksualną lub osobom uważanym za zdecydowanie Inne.

Wystawa „Ostrożnie! Religia” (2003) w Muzeum Sacharowa w Moskwie przypomina nie tylko o kwestii religii w świecie postsowieckim, ale też o problemie wolności wypowiedzi artystycznej i wolności samego artysty. Problem ten pojawił się niemal w tym samym czasie w Polsce w związku z religijnym *decorum*. Pokazano tam kilkanaście stosunkowo umiarkowanych w wymowie dzieł nawiązujących do symboli religijnych. Z powodu negatywnej reakcji władz i cerkwi wystawa została zamknięta, wiele eksponatów uległo zniszczeniu, a jej twórcy zostali postawieni pod sąd. Przypomnijmy proces rosyjskiej artystki konceptualnej Anny Alczuk (1955-2008), współorganizatorki tej wystawy i jej kuratorów Andrieja Jerofiejewa i Jurija Samodurowa oskarżonych o „szerzenie nienawiści na tle religijnym”. Bodin analizuje losy wystawy „Ostrożnie! Religia” pod kątem artystycznym i politycznym. Choć kontrowersje były duże i wydawało się, że zagrożenie będzie poważne, reakcje cerkiewne i prawne okazały się znacznie łagodniejsze niż w Polsce po wystawach Piotra Ukłańskiego, Mauricia Catellana, Doroty Nieznalskiej, Katarzyny Kozyry. Nie było procesów, nikt nie wyrokował o zniszczenie dzieł sztuki, artystów nie próbowano wsadzić do więzienia, tylko Jerofiejew i Samodurow zostali ukarani większymi grzywnami. Wydaje mi się, że znaczenie wystawy było przesadzone, a wpisywanie jej w postmodernistyczny kontekst, bliski jakoby Cerkwi prawosławnej, trąci pewnym nieporozumieniem. Jest też oczywiste, że umiarkowana, w porównaniu z polskimi reakcjami, odpowiedź środowisk prawosławnych na wystawę uświadamia ograniczony zasięg oddziaływania Cerkwi i jej pozycję. Wciąż w rosyjskim społeczeństwie działają poważne siły o charakterze, powiedzmy delikatnie, ateistycznym, które wspierają podobne inicjatywy, nie inspirując się ideami postmodernizmu, a po prostu, rozpoczętą w okresie bolszewickim walką z religią.

Życie religijne w nowej Rosji znajduje odbicie w literaturze. Wśród poetek znane są z liryki religijnej Helena Szwarz, Olga Sedakowa, wśród prozaików wybija się wymieniony już Aleksander Prochanow. Nie dziwi więc, że Bodin w ostatnim rozdziale swojej interesującej pracy zatytułowanym „Współczesna poezja rosyjska i prawosławna tradycja” (*Contemporary Russian Poetry and the Orthodox Tradition*) dokonuje skrótowego przeglądu relacji i związków liryki niecerkiewnej z ideami religijnymi. Trzeba brać pod uwagę fakt, że w okresie komunizmu tematyka religijna była zauważalna tylko u najwybitniejszych i tylko incydentalnie, w poezji Osipa Mandelsztama, Anny Achmatowej, Borysa Pasternaka, w utworach Aleksandra Sołżenicyna. Sekularyzacja społeczeństwa została uznana przez bolszewików za jedno z najważniejszych zadań ideologicznych i w zasadzie trwająca osiemdziesiąt lat polityka wewnętrzna okazała się skuteczna. Rodzi to konkretne problemy, chociażby brak wiedzy na temat tradycji biblijnej i hagiograficznej

w rosyjskim społeczeństwie. Bodin analizuje kilka przykładów liryki religijnej Heleny Szwarz, Iwana Żdanowa, Sergieja Stratanowskiego, Wsiewołoda Niekrasowa, Dmitrija Prigowa, Niny Iskrenko. Wybiera przykłady liryki wysokiej, artystycznej, znane nazwiska. Wybór nie budzi wątpliwości, ale rodzą się one, gdy pytamy o zasięg związków współczesnej rosyjskiej kultury literackiej z tradycją prawosławną. Trzeba powiedzieć, że związki ten nie są zbyt widoczne ani głębokie. Literatura współczesna idzie drogą egzystencjalnej refleksji albo drogą postmodernistycznego centonu i kultury masowej. Religijność, duchowe, mistyczne przeżycia chętniej eksponuje popularna w Rosji literatura New Age'u. M. Epsztejn widzi zainteresowanie części poetów tematyką religijną, jako przejaw postmodernizmu, przesuając przeżycie religijne, kontakt z duchowością do płytkiej sfery użycia i zbiorowej konsumpcji. Nie można jednak pominąć, iż zaprzeczenie ateizmu oraz cytowanie, krytycyzm, okazjonalna nostalgia, elementy umacniające moralnie, gra biblijnymi skojarzeniami, koegzystują w twórczości niejednego poety i nawet w tym samym poemacie z duchem poezji nowoczesnej.

Ogólnie rzecz biorąc, religijny dyskurs w rosyjskiej literaturze nie jest dobrze rozwinięty ani też przejrzysty – twierdzi Bodin. Można mówić o ponownym początku, o próbie nawiązania dialogu z tradycją, która napotyka opór nie w samej Cerkwi, ale we wrażliwości odbiorców. Ludzie, którzy czytają literaturę, zwłaszcza poezję, to elita kulturalna, a ta nie jest skłonna wpisywać się w religijny dyskurs, który jednocześnie pachnie nacjonalizmem, ekstremizmem, związkami z polityką, i w niewielkim stopniu odnosi się do przeżyć duchowych.

Ważnym zjawiskiem modernizującym przekaz jest medializacja dyskursu religijnego w Rosji. Kanonizacje, nagłaśniane w mediach, mają charakter ogólnonarodowy i ogólnopaństwowy. Wokół kanonizowanych, oficjalnie i nieoficjalnie, nowych męczenników powstaje kulturalna otoczka złożona z utworów, poglądów, postaw, która tworzy ważny i złożony dyskurs. Nie ma on jeszcze wielkiej siły oddziaływania, ale jest wspierany i wykorzystywany przez państwo rosyjskie, jak również przez marginalne, ale niebezpieczne grupy narodowo-religijne, które mają swoich nieoficjalnych świętych (Rodionow, Stalin, Rasputin). Historia w nieoficjalnym dyskursie kanonizacyjnym wygląda inaczej niż w dyskursie oficjalnym i jest chętnie przyjmowana jako społeczny mit, zakazana wersja prawdy.

Pomimo swoich słabości, których książka Bodina nie ukrywa, Cerkiew prawosławna jest potrzebna dzisiejszemu rosyjskiemu państwu i tutaj należy widzieć przyczynę jej stosunkowo szybkiego odrodzenia, powód działalności politycznej (spory z Watykanem) i wewnętrznej ekspansji, nawet w sfery dotychczas całkowicie zarezerwowane dla państwa, jak edukacja powszechna. Postmodernistyczny świat postsowiecki także potrzebuje Cerkwi w roli instrumentu wyciszania napięć społecznych oraz pogłębiania tradycji władzy. W tych rolach Cerkiew sprawdza się znakomicie.